

WZNOWIONO POSTĘPOWANIE WS. ZŁOŻA WĘGLA PARUSZOWIEC

Zawieszono w maju br. postępowanie środowiskowe dotyczące rybnickiego złoża węgla Paruszowiec, którego eksploatacji sprzeciwiają się mieszkańcy miasta i samorząd, zostało we wtorek wznowione na wniosek inwestora - poinformowała Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska (RDOŚ) w Katowicach.

"1 września 2020 r. podjęliśmy, na wniosek inwestora, zawieszono wcześniej postępowanie w sprawie wydania decyzji środowiskowej dla przedsięwzięcia polegającego na udostępnianiu i wydobywaniu węgla kamiennego ze złoża Paruszowiec w Rybniku. Zawieszenie postępowania nastąpiło, również na wniosek inwestora, 21 maja br." - poinformował rzecznik katowickiej RDOŚ Łukasz Zych.

"Teraz zgromadzony w ramach postępowania materiał dowodowy będzie podlegał dalszym analizom" - dodał. W kwietniu br. RDOŚ informowała, że postępowanie dowodowe dotyczące potencjalnej eksploatacji tego złoża zostało zakończone. Nie doszło jednak do wydania decyzji środowiskowej w związku z zawieszeniem postępowania.

O wydanie decyzji środowiskowej, która w przyszłości miałaby umożliwić wydobycie węgla kamiennego ze złoża Paruszowiec, wnioskuje spółka Bapro z Dąbrowy Górniczej. Toczące się od września 2016 r. postępowanie administracyjne w tej sprawie zbliżało się do końca, ale w maju inwestor wniósł o jego zawieszenie. Teraz skorzystał z przysługującej mu w ciągu trzech lat możliwości wnioskowania o ponowne podjęcie postępowania.

W końcu kwietnia br., jeszcze przed zawieszeniem postępowania, a krótko przed spodziewanym wydaniem decyzji środowiskowej, rybnicki radni tak zmienili miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla części miasta, aby zablokować powstanie tam kopalni. Do planu wprowadzono m.in. zapis mówiący o zakazie realizacji w tym miejscu przedsięwzięć "zawsze znacząco oddziaływujących na środowisko". Wzbudziło to zastrzeżenia prawne wojewody śląskiego, który 29 maja unieważnił uchwałę rybnickich radnych. W czerwcu samorząd Rybnika zdecydował o zaskarżeniu decyzji wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach.

W uzasadnieniu uchwały o zaskarżeniu decyzji wojewody do sądu radni zaznaczyli m.in., że wprowadzony planem zakaz nie dotyczył „przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko”, do których zalicza się m.in. wydobywanie kopalni ze złoża innymi niektórymi podziemnymi metodami, metodą otworów wiertniczych, a także poszukiwanie lub rozpoznawanie złóż. W tej sytuacji gmina - według samorządu - nie przekroczyła swoich kompetencji, „nie zakazano bowiem eksploatacji ujawnionych złóż”.

Wcześniej grupa sprzeciwiających się budowie kopalni mieszkańców miasta zebrała w internecie podpisy pod skierowaną do wojewody petycją, w której oceniono, że zablokowanie powstania nowej kopalni węgla ma "ochronić mieszkańców i mieszkanki Rybnika przed katastrofą ekologiczną, gospodarczą i społeczną". Przeciwko nowej kopalni rybnicki radni wypowiedzieli się jednogłośnie w

uchwale z dnia 23 maja 2019 r., natomiast w przeprowadzanych sondażach przeciwko powstaniu kopalni opowiada ponad 70 proc. badanych.

Spółka Bapro, która deklaruwała chęć uruchomienia kopalni eksploatującej złoża Paruszowiec, oceniała wcześniej, że inwestycja o wartości ok. 3 mld zł przyniosłaby korzyści miastu i całej polskiej gospodarce. Według założeń, kopalnia miałaby zatrudniać bezpośrednio ok. 2,5 tys. osób, co mogłoby dać trzy razy więcej miejsc pracy w jej otoczeniu, przy wpływie na środowisko ograniczonym do minimum.

W październiku ub. roku, na specjalnie zwołanej konferencji prasowej w dzielnicy Paruszowiec, ówczesny wiceminister energii Adam Gawęda oświadczył, że złoża Paruszowiec nie będzie eksploatowane. Jak mówił, bez pozytywnej opinii jego resortu potencjalny inwestor nie uzyska koncesji na wydobycie węgla z tego złoża. Gawęda podkreślił, że stanowisko ministerstwa w tej sprawie jest jednoznacznie negatywne, zaś w procesie koncesyjnym wymagane jest stanowisko ministra właściwego ds. gospodarki surowcami energetycznymi.